



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

**Zagłębia Dąbrowskiego.**

Cena 3 kop.

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny, i literacki

**CENA PRENUMERATY:**

miejscowych i zamiejscowych  
Rocznie Rb. 6.—  
Półrocznie „ 3.—  
Kwartalnie „ 1.50  
Miesięcznie „ 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa, Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 31.

Redakcja nie wstraca; za artykuły nie ośmieszona; honorarium redakcja wypłacać nie będzie. Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8, Dom Handlowy L. i E. Metał i S-ka Krad. Przed. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116, w Moskwie L. i E. Metał i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweits, w Warszawie Marszałkowska 122, w S. snouu W. Sadurski, hotel warszawski.

Redaktor przyjmuje od godz. 7-ej do 8-jej wieczorem.

Reprezentacja „Gonia Częstochowskiego“ na Zawierosie objęła księgarnia pani Z. Hubińskiej Tamże ogłoszenia do „Gonia Częstochowskiego“.

**CENA OGŁOSZEŃ:**

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadstawane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wiersz.

Prenumeratę na „Gonia Częstochowskiego“ i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan A. Nowakowski.

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego“ na Zawierosie i Zagłębiu Dąbrowskim jest p. Wacław Sadurski (Sosnowiec, hotel „Warszawski“).

## W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

Oddział I. Igrzyska Olimpijskie w obecności króla Edwarda w Londynie; Pożar Stambuła; Marja wścieka się. Oddział II. Honor munduru (obrazek z życia wojskowego); Życie kłowna (dramat). Oddział III. Cuda Brahmę (w kolorach); Deńszczyk pułkownika.

Co tydzień zmiana programu.—Szczegóły w programach.—Ceny miejsc: 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łozy po 50 kop. Galeryja 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze placą połowę.

Dyrektor B. Zarzecki.

## Michalina ŁASKA przyjeżdża.

Teatr „Lutni“ dnia 27, 28 i 29 października.

**LEKcje MUZYKI**

udziela na fortepianie z ukończeniem Petersburskiego Konserwatorium (dyplom wolnego artysty). Teatr. na 10 m. 6.

Ratner.

## W lewej części parku

są do sprzedania **galezie**. Wiadomość na miejscu lub w biurze Komitetu Wystawy Aleja III № 73.

**KALENDARZYK.**

23 Października.

Intona *chrześcijańska*: *ścis* Seweryna Romana, jutro Rafała Arch.  
Wskód *ścis*: godz. 6 m. 34, zachód godz. 4 m. 55.  
Ubyło *dnia*: 6 godzin 24 minut.  
Wiadomości *historyczne*: 1607. Zdobyte Tury. —1173. Zgon Bolesława Kędzierzawego.—1817. Otwarcie instytutu głuchoniemych w b. pałacu Kazimierzowskim.

## DOMY LUDOWE.

„Ważną sprawą“ nazwała ludowa dziennikarka, p. Marya Biniekwona „Ludowe domy i ich znaczenie w życiu społeczno-kulturalnym wsi polskiej“. Z plastyką pełną realizmu opisuje ona jaką obrzumiła szkodę wyządza ludowi—naszemu brak „domów ludowych po wsiach.“

Przeczytajcie ów artykuł 19 letniej dziewczyny wiejskiej, myślącej, a przekonacie się, w jakim kierunku po ciężkiej pracy wyładowuje się energia naszego narodu.

Rzecz jest warta zastanowienia. Chodzi przecież o stworzenie dla ludu takiego punktu zbornego, na którym spotykałyby się mogli w pracy społecznej nad polepszeniem swej doli, skąd czerpaćby mogli wiedzę i godziwą, piękną oprómiętą rozrywkę.

Działaj: spółki, kółka rolnicze, teatry ludowe, biblioteki, czytelnie, orkiestry wiejskie i chóry śpiewackie tułać się muszą bezdomnie po ciasnych, dusznych izbach gospodarstwach, wiódąc suchotniczy żywot.

W najlepszym razie „odbywają się te zebrańia po dworach, po plebaniach, gdzie nie każdy może być szczerym, nie każdy waży się prawdę wypowiedzieć“. Naturalnie bo ludzie nie czują się w takim przygodnym środowisku swobodni, są poprostu onieśmieleni.

A cierpi na tem twórcza praca społeczna i Prawda.

Tak nie może być ciągle. Uświadomienie ludu zwolna, ale budzi się u nas. Ten uświadomający się coraz bardziej lew, dąży do usuwania przeszkoł, które mu tamują drogę ku światłu i samodzielności. Jedną z takich tam, na tej drodze jest brak na wsi polskiej dachu nad głową, dającego schronisko tym, co chcą

radzić nad dobrem ogólnem, uczyć się i bawić po ludzku. To też ludowa dziennikarka i działaczka, wykazawszy w swym artykule potrzebę i znaczenie domów ludowych dla naszej wsi, zastanawia się, skąd wziąć fundusze na wybudowanie ich i przychodzi do wniosku pociesającego, że lud nasz stać na to, żeby domy ludowe dla siebie wznosił. Jako przykład że istotnie tak jest, pisze:

„Dla interesów gminnych wybudował lud urzędz gminne, różne inne budowle, a dla siebie... pozostawił nie przez siebie zbudowane karczmy—a po nich knajpy i wódke. Na wszystko to fundator się znalazł—jest on więc i na dom ludowy, jeno zbyt mało jeszcze ludzi czuje gorąco tego potrzeba.“

Zadaniem więc tych, którzy widzą ten wielki brak, wskazywać go innym, a rychło zbudujemy sobie swoją krwawicą Domy ludowe, które będą nam czystą krynica wiedzy i uspołecznienia i miejscem ucziowieczenia ludzi, którzy dotąd w karczmach, przy wódce zzwierzęcili się.

Ze tak będzie, bądźmy pewni—pamiętajmy jeno niestannie, że lepsza przyszłość od nas samych zależy; że szczęście Ojczyzny, narodu — to szczęście każdej jego warstwy, każdej klasy; że będzie ono, gdy obywatelskich swych praw bronić będzie, gdy prawa te pozna, bo każdy człowiek uświadomiony czuje w swej duszy nieodzowną potrzebę spełnienia tych obowiązków, jakie nakładła na niego ciówieczeństwo i społeczeństwo.

Budujmy więc Domy ludowe—pod wszystko, co uspołeczniać i ucziowieczać nas może; kładźmy trwałe fundamenty, a następy

37) **KARMEN.**

## DZIKUSY.

Sceny z życia robotników w porcie Odeskim.

— Życzymy zdrowia!—odpowiadają „węglarze.“  
— Coż, poznaliście mnie?  
Węglarze powyłazili z pod pokładów, rzucili topaty, beczki, tragi, wytrzeszczają oczy patrząc jeden na drugiego.  
— Jestem wasz brat—„skandalny“, węglarz!—mówi pułkownik.  
Przypatrzyli mu się, poznali, zdębieli i pozedjmowali czapki.  
— Szram, Szram!  
A on się śmieje i żartuje.  
— Należy mi się od was za tydzień roboty siedm rubli z koptejkami. Dawajcie!  
— Jutro, w sobotę, otrzymamy, oddamy!—odpowiadają, śmiejąc się.  
— Dziękuję. Niepotrzebne mi wasze pieniądze. Jesteście ludzie uczciwi. Oto macie 25 rubli—wypijcie. Bracia, powiedzcie prawdę, czy którego z was skrzywdziłem przez cały czas?

— Nie, nie!  
— Bardzo rad jestem. Do widzenia! Bądźcie zdrowi i źle nie wspominajcie. Pokłóncie się odemnio matce—„gazowni“.  
Szram spojrział na wszystkich ostatni raz objął i pocałował atamana, otarł łzę i zawrócił.  
— Hura!—krzyknęli „skandalni“ i podrzucili czapki.  
Szram siadł do ekwipażu, konie szarpnęły i... pisz do niego na Berdyczów.  
Ileż to gawęd było potem w porcie! Ale też spili się „skandalni“!  
— Tak! Wielu, wielu było „takich“ w porcie odeskim!—zakonczył mój towarzysz.

**Materac poeł.**

To było zadziwiająca...  
Pewnego razu przyszedł do przymorskiego przytulku „Gwóźdz“ węglarz, pijany jak zawsze i położył się na materacu.  
Leżał z pół godziny, przewracając się z boku na bok.  
Przewracał się jak ciężko chorzy, którego wszystkie członki boła i któremu cięży każdy fałd bielizny, każda nitka.  
Sapał, zgryzał zębami, złościł się, tak, że tragarz, leżący obok, nie mógł wytrzymać,

zaczął wymyślać jak to umieją wymyślać w porcie i w katordzie, wreszcie uderzył go w zęby ciężkim butem.  
Drugi zaś gałganiarz splunął i wylał na niego kaskadę siów.  
— Gryzał... Poszedbyś do „gazowni“ i swoje „sztyfty“ nastraszyl. Nie gryzłoby tak. Pewno ze dwadzieścia lat nie byłeś w „gazowni.“ Zagryza cię „sztyfty“ zobaczysz.  
Gałganiarz splunął jeszcze raz, następnie razem z materacem odsunął się. To samo zrobili tragarz i dwaj „leśnicy“, którzy spali nie daleko niespokojnego węglarza.  
Obawy sąsiadów były przesadzone; rzeczywiście „sztyftów“, zresztą jak każdy „dzikus“, posiadał on porządny zapas. Tymczasem nie „sztyfty“, ale wódka mu dokuczwała. Taż sama wódka, którą ten wytrawny „dzikus“ pił przez trzydzieści lat, teraz dawała mu się we znaki.  
Wnętrznosci miał popalone, wszystko go piekło, nawet serce wadliwie funkcjonowało.  
Nagle „Gwóźdz“ zerwał się i [nastawił czarne uszy, pokryte włosom.  
— Co to takiego? Zdaje mu się, czy cof...  
To materac śpiewał. Tak jest, śpiewał.

(d. c. n.)

**RYDZEWSKI i S-ka**  
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

**Niema zimnych i wilgotnych mieszkań.**  
Ulepszone ogrzewacze do pieców „Wulkan“.  
Piecze żelazne, pokojowe, rury żebrowe.

Wykonawca: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowaach katedrów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wchozące, od najwyżejniejszych do najniższych; w tymże zakresie pod względem artystycznym wyjącczenia, ze wszystkich krajowych i zagranicznych prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmuje się wykonawć roboty w miastecach najodleglejszych, informację, rysunki i kosztorysy na każde żądanie.

**Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski**  
**Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Aleja III do f. wstępu.**

nasi, idąc naszymi śladami, wzniosą gmach wielki i piękny.

Powtarzam więc—fundamenty kładźmy! Tak fundamenty kładźmy! Objasnijmy lud i tam, gdzie wśród niego niema takich świątliwych jednostek, jak Marya Białekówna, że na dom ludowy, każdy mieszkaniec wioski opodatkować się winien, że groźbą wydany na ten cel, jest doskonale ulokowanym kapitałem. Wykazujemy korzyści zarówno moralne, duchowe, jak i materialne, dopomożemy ludowi radą, wskazówkami fachowemu do wzniesienia takich „czystych krytyk wiedzy”, a czyniąc tak, oddamy sprawie oświaty i kultury naszego ludu wielką usługę. Pehniemy jego „ja” na nowe ludzkie tory i z bydlęciami robotoczym, jakim jest dzisiaj przeważnie, dopomożemy mu stać się człowiekiem, który uwieryzy w latwością w Norwidowe „credo”, ułożone dla ludzi pracy, „że piękno jest po to aby zachwycało” po pracy.

A więc, czytelniczki, wysłuchajcie się sercem „czując” i myślą rozważną w proste codzienna wielką troskę o przyszłe jutro narzmiście słowa siostry z pod strzechy wieśniaczki, a może niejedną z Was, przekonana jej głosem, weźmie się do znoszenia cegiełek, do budowy trwałych fundamentów pod przyszły wielki gmach.

## Na marginesie.

Niedawno zwiastowaliśmy światu rolniczemu z radością, iż główna intendentura w Petersburgu pragnie zatwierdzić kupno zboża z pierwszej ręki wprost od ziemian. Inowację tę powitaliśmy z uznaniem, gdyż w ten sposób zostałyby usunięty cały sztab faktorów i pośredników zarabających na pocie naszego rolnika. Spodziewaliśmy się różnych przeszkód ze strony tych panów, aby nie dopuścić do zatwierdzenia transakcji bez nich, nie przewidywaliśmy jednego, że... przeszkody mogą być stawiane przez zupełnie kogo innego.

„Smutnie zakończyła się sielanka, czytamy w dziennikach warszawskich, rozpoczęta przed kilku miesiącami między intendenturą warszawską a ziemianami. Jak wiadomo, przedstawiciele intendenty kilkakrotnie zgłaszali się do Warsz. Tow. Rolniczego proponując nabycie zboża z pierwszej ręki bez pośredników, stosownie do polecenia z Petersburga. Ofiarowali wówczas 10 proc. wyżej cen targowych, domagając się wzajemnie lepszych warunków dostawy. Gdy jednak rozpoczęło rokowania, dały one wynik nader znamienity...

Przeszkody zaczęły się od marek stemplowych. Najprzód oświadczone Tow. Rolniczemu, iż może nadsyłać deklaracje bez marek, lecz po upływie 10 dni deklaracje zwrócono, domagając się marek. Następnie na każdą odpowiedź piśmienna, intendenty musiano czekać 2 tygodnie, potem zmieniała ona bez przyczyn ceny zadeklarowaną przez siebie piśmiennie, nastąpiła wreszcie kwestja stopnia wilgoci zboża, a w rezultacie nie zakupiono ani korca, narażając tylko ziemian na przetrzymanie zboża do tej pory i niemożność sprzedaży w dobrym czasie.

Kwestje wilgoci traktowano w ten sposób, że nie licząc się wcale z tem, że Królestwo ma przeważnie najlepsze żyto Petkurskie, targowano się o minimalną cząstkę procentową wilgoci. Obecnie intendentura sprowadza zboże z Niemiec, aczkolwiek wiadomo, że jeżeli żyto z Rosji, ze względu na położenie stepowe jest suchsze, to niemieckie stanowczo posiada więcej wilgoci od żyta tutejszego. W r. z. intendentura płaciła pośrednikom po 1.50 rb. a teraz nie chce płacić ziemianom po 1.10 rb.

Tak się zakończyła rzecz bardzo dobrze poczęta, „ale w drodze do urzeczywistnienia—uległa przykrej metamorfozie, jakiej ulega ty sięcące projektów z Petersburga w drodze do nas. Do niespodzianek tego zaliczyć nie możemy...” *grot.*

## Kronika miejska.

Od Administracji. Zwracamy się z uprzejmą prośbą do Sz. prenumeratorów o łaskawe uiszczenie zaległej prenumeraty.

Należności „Gońca” za samą prenumeratę wynoszą około 900 rb.! Jeżeli się weźmie pod uwagę, że „Gońiec” jest piśmie przez nikogo nie subsydjowanem, że jedynym źródłem jego istnienia są regularnie płacone rachunki za prenumeratę i ogłoszenia,—zrozumieć łatwo, że taki stan rzeczy tamuje możliwość jego rozwoju.

Dlatego prosimy, aby prenumeratorzy nasi przyszli nam z pomocą i zapłacili należność,

w przeciwnym razie zmuszeni będziemy przerwać im wysyłanie pisma.

Z wystawy przemysłu i rolnictwa. W celu zestawienia dokładnych danych „statystycznych, dotyczących się rekodziei wiejskich, komitet zwrócił się do kilkunastu obywateli gubernii piotrkowskiej, którzy gorliwie zajęli się zbieraniem wiadomości, stosując się do formularzy, podanych przez p. dr. Benniego. Jak dotychczas w powiecie częstochowskim organizacją powyższą zajęli się ks. i kanonik Fulman i miejscowe Tow. rolnicze w powiecie radomskim p. Masłowicz, piotrkowskim — pp. Otoki, Makulski i Sokolowski, w rawskim — pani Zdzisławska i p. Kamieniecki, w łaskim — pp. Trepka, Myszkowski, Jaroszewski, Waliński, ks. Susicki, Rojewski. W innych powiatach powyższa akcja jeszcze nie została zorganizowana. W podanych powiatach listy osób również nie są jeszcze kompletne. Wkrótce podamy uzupełnienie. Dużą zaistęgię biorą na siebie ci wszyscy, co przyczynić się pragną do statystyki rekodziei, której brak daje się dotkliwie uczuć.

Na ostatnim posiedzeniu komisji bodowlanej zatwierdzono pawilon rolnictwa p. Filipczyńskiego, którego elewacja łączy zalety na wielkich szkołach francuskich kształconego smaku z głębokim zrozumieniem stylu włoskiego. Pan Kozłowski przedstawił halę maszyn, nader praktycznie pomyslaną.

Odczyt. Prelegent mającego się odbyć odczytu radca Sobeski z Poznanskiego porozumiał się wczoraj z p. prezydentem, który zainteresował się treścią odczytu o kanalizacji i wodociągach.

Po zapewnieniu sobie poparcia przez przedstawiciela Tow. rolniczego p. An. Janowskiego, p. Sobeski wyjechał, zapowiadając odczyt na d. 3 listopada r. b. O szczegółach tego niezmiernie interesującego dla Częstochowy odczytu nie omieszkamy zawiadomić czytelników.

O posłańców. Przed paru dniami pisaliśmy na tem miejscu o braku w Częstochowie posłańców. Na skutek tej wzmianki otrzymujemy zawiadomienie z biura posłańców przy ul. Teatralnej № 45, że w swoim czasie rzeczono biuro zaangażowało 10 posłańców, lecz ci, wskutek braku zajęcia skazani byli na nędzę i zmuszeni byli facha ów porzucić. Wynika stąd, że nieobecność posłańców nie jest w danym wypadku przyczyną braku przedsiębiorczości, lecz mieszkanców, którzy uważają posłańców za zbędnyczych w naszym grodzie.

Zawiadomienie. Jesteśmy przeszeni o zawiadomienie, że redakcja tygodnika „Rolnictwo Hodowla i Przemysł Wiejski” została przeniesiona z d. 10 października r. b. na ulicę 5-to Krzyską № 5 w Warszawie.

Dom Handlowy L. E. Metz i S-ka. Centralne biuro ogłoszeń istnieje od r. 1878 posiadając oddziały w większych miastach europejskich biuro swe warszawskie przenosi do nowego lokalu, urządzonego z komfortem (ulica Marszałkowska 130). Ekspedycja ogłoszeń odbywa się szybko, z nadzwyczajną sprawnością fachowców.

Nowa fabryka. W Częstochowie powstaje Towarzystwo komandytowe w celu założenia fabryki wyrobów metalowych. Fabryka między innymi będzie wyrabiała naczynia do wody święconej dla pańników zamiast używanych dotychczas szklanych, które, jak wykazało doświadczenie, są wielce niepraktyczne.

Przejechany przez pociąg. Nocy dzisiejszej między godziną 12—1 jadący bez biletu pociągami towarowym Wawrzyniec Kruczer wyskoczył w czasie biegu z wagonu na st. Częstochowa i wpadł pod manewrujący parowóz który mu obciął obie nogi i poranił głowę. K. umieszczono w szpitalu miejskim.

Z Sosnowca. Uratua 2 ch palców. Robotnik składu opalowego stacji Sosnowiec Franciszek Dziurowicz dnia 21 bm. o godz. 10 m. 30 przy ładowaniu węgla na parowóz nr. 457, uległ oberwanu 2 ch palcy. Pomocy udzielił mu doktor Mojkowski.

Za kontrabandę. Na mocy piotrkowskiego sądu okręgowego został osadzony w areszcie miejskim za kontrabandę Wolf Siwek, po odsiedzeniu kary zostanie wysiedlony na stowiór od Sosnowca.

Aresztowano Franciszkę Czacuk i Juljanę Wolaskę za przemycanie spirytusu z zagranicy, osadono je w areszcie miejskim i skazano na karę 65 rb.

Napad. Wczoraj wieczorem o godzinie 8 pomiędzy Będzinem a Sosnowcem na szosie został napadnięty przez trzech bandytów sprzedawca gazet Piotr Kozłowski, od którego bandyci zażądali pieniędzy. Gdy ten im odmówił jeden z bandytów uderzył go w twarz i zabrał 6 rb. oraz chustkę jedwabną, którą miał na szyi. Bandyci zbiegli nie ścigani.

## Z Nowaradomaka.

Przedstawienie teatralne. Dnia 18 b. m. na korzyść... odbyło się przedstawienie amatorskie... sztuki ludowej „Karpacy gołani”... z gadaniami wywołali się dobrze, za co została publiczność darzona ich oklaskami. Sztuka wystawiana była przez p. Prorka. Chór prowadził amator p. St. Tyński, orkiestra grała pod batutą p. M. Ławkowicza, który wykonał kilka solowych numerów na skrzypcach.

## Kronika Krakowska.

Korespondencja własna „Gońca Częstochowskiego”.

Teatr.—Koncerty.—Galerja obrazów.—Strejki. Ostatniej soboty ujrzelismy na scenie teatru miejskiego nową komedję G. Zapolskiej p. t. „Skiz”. Komedja ta różni się zasadniczo od „Moralności p. Dulskiej” tak swem tem, jak i poruszonym tematem. Podczas gdy w „Moralności p. Dulskiej” dała nam autorka obraz pełen realizmu i życiowej prawdy, — w „Skizie” mamy zupełnie inne „milien”. „Skiz” — to znana karta amatora tarocząca... Karta, stanowiąca najlepszy atut. Kto posiada tę kartę ten musi odnieść zwycięstwo. Takim atutem w małżeństwie jest fakt... przywiązania się, czy też przyzwyczajania męża do żony...

Młoda Muszkę, żonę młodego lecz pocziwego hreczkosiasta Witusia, balamuci za skutkiem podżucia się lowelas—światowic Toł. Wio o tem żona jego Lulu—nie bierze jednak—mimo, że zazdrośna—miłości tej na serio. Dama światowa wie, że jest w posiadaniu „Skiza...” wie, że właśnie to przyzwyczajanie męża zwycięży, i że mimo wszystko mąż do niej wróci.

Tak się też stało... Komedja napisana lekko, zręcznie, z widoczną znajomością techniki scenicznej,—znalazła żywcie przyjęcie ze strony publiczności. Czworokąt ten małżeński tworzyli pp. Solska i Sobiesław, oraz pp. Janiczówna i Leszczyński. Eusemb! był znakomicie zgrany! Prym jednakże wiodła p. Solska w roli zazdrośnej Lulu.

W najbliższą sobotę 24 b. m. daną będzie po raz pierwszy francuska komedja p. t. „Michasia i jej matka” Roberta de Fiers i Cailla-veta—autorów komedji „Miłość czuwa”. Komedja ta będzie powtórzoną w niedzielę d. 25 b. m. wieczorem, we wtorek d. 27 b. m. i w czwartek 29 b. m.

W niedzielę 25 b. m. po południu daną będzie znana komedja Gogola p. t. „Rewizor z Petersburga”. Dyrekcja teatru przygotowuje wznowienie „Dziadów” Mickiewicza i „Cyda” Corneilla.

W sali starego teatru odbył się 14 b. m. koncert Adama Didura, światowej sławy basisty—przy współudziale chóru akademickiego. Didur ma znakomitą technikę, silny, pełny głos, którym włada umiejętnie. Program był bogaty, Artysta odśpiewał pieśni Galla, Zelenkiego a nadto wyjątki z oper: Czajkowskiego „Oniegin”, Wagnera „Walkirja” i Moniuszki „Rokiczana”. Akompaniował prof. Lalewicz.

Dnia 18 b. m. odbył się—dzięki chwalebnyemu zabiegom Dyrekcji koncertów krakowskich—pierwszy popularny koncert,—przeznaczony dla szerszych warstw publiczności. Wystąpiła p-na Czesława Herrmannówna utalentowana skrzypaczka z Warszawy. Współudział przyjęli pp. Stanisława i Witold Herrmannowie (śpiewaczka i skrzypek). Na program dołożył się cały szereg utworów, między innymi Wieniawskiego, Schumana, Sarasatego. Nowością w Krakowie była serenada Sindinga na 2 skrzypiec z fortepianem. Produkcje nosiły piękno prawdziwego artyzmu i wywarły jaknajlepsze wrażenie.

Najbliższy koncert odbędzie się w poniedziałek 26 b. m. Wystąpi młodziczki bo 14-letni pianista Ignacy Tiedermann uczeń prof. Leszczyckiego. Młodziczki artysta dawał koncerta już w Berlinie a krytyka tamtejsza nie szczędziła mu pochwał. Po koncercie krakowskim wystąpi Tiedermann z koncertem w Wiedniu.

W ubiegłym tygodniu otwarto w gmachu Tow. sztuk pięknych, pierwszą wystawę Tow. „Zero”. Wystawa 3 sale obejmująca, przedstawia się okazale. Są tam dzieła Malczewskiego, Kossaka, Tetmajera, Weysenhoffa, Wodzinowskiego i Wia. Z młodszych wystawili swe prace Hofman i Wojtkiewicz.

Powszechną uwagę zwraca wielkich rozmiarów portret p. Solskiej w stroju infantki z „Cyda”—pędzla p. Kossaka, który nadto wystawił piękną obraz p. t. „Rok 1812”. Piękne

sa obrazy p. Weyssenhofa: „Śladami“ i „Spie- en“. Kilkaście obrazów wystawił p. Hofman, młody utalentowany artysta, w dziełach którego widoczny jest wpływ Malczewskiego. Wy- stawa jest listnie zwiędziana.

Strajk urzędników kolejowych, wybuchł na linii Kraków-Wiedeń. Strajk ten polega na t. zw. „biernym oporze“, t. j. ścisłym wyko- nywaniu przepisów regulaminu kolejowego. Konsekwencją tego są znaczne opóźnienia po- ciągów towarowych a co za tem idzie, — przepelnienie dworców i magazynów kolejowy- ch.

Przyczyną strejku — rzekome nieuwzglę- dnienie żądań personalu kolejowego, odnośnie co do plac i awansu. W rzeczywistości jednak strejk ten, — zainicjowany bez porozumienia się i bez wiedzy komitetu wykonawczego central- nej organizacji kolejarzy w Wiedniu — przez kilku bliżej nieznanych agitatorów — jest nieu- zasadnionym i niesłusznym. Ministerstwo bo- wiem niedawno wyasygnowało blisko 13 miljo- nowo koron na poprawę plac. To też komitet wykonawczy centralnej organizacji ogłosił, iż się ze strejkiem nie solidaryzuje i go nie uz- naje.

Strejk krawców, o którym donosiłem już w poprzedniej korespondencji, zakończył się zupełnym zwycięstwem po stronie robotników. Podwyżka plac nastąpiła w przeciętnej wyso- koci 25 proc.

L. Sue...

## Z PARYŻA.

(Korespondencja własna „Gońca Czerw.“)

Zółknijące liście Luksemburga i wzmo- zony ruch na ulicach dają teraz dopiero znać paryżanom że lato minęło... Błazi hrabiowie (a nie hrabiny) powrócili z Rivier, strojne panie, gwiazdy etc. zapelnili na nowo bulwary, wróciły plotki, skandale, sensacje, teatry otwo- rzyły naocześnie podwoje, jednym słowem „la vieva“...

W Sorbonie semestr zimowy rozpoczął się dwoma zjazdami: 1-o w sprawie walki z zimnem, na którym wystawiono wielką ilość aparatów elektrycznych do sztucznego wytwor- zania ciepła i 2-o zjazd chirurgiczny, gdzie zauważyliśmy dość pokężną liczbę gości pol- skich.

Ale sensacją dnia w Paryżu, pałacą „qu- estion du jour“ są, znane Wam prawdopodobnie próby aeronautyczne Wilburga Wright'a. Jest on dzisiaj tak samo popularnym jak Ro- chette albo Fallieres. Francuzi trudno odróż- niają wrażenia...

Nie myślcie, proszę, że przez niewagę lub zapomnienie teraz dopiero Wam powiem, że Pa- ryż zajęty jest także zatargiem austriacko-Serb- skim. Niel Czynię to umyślnie i... w duchu Paryża. Wprzód zabawa, później nauka, a potem dopiero... czasami i polityka. Trochę to inaczej jak u nas, może wręcz przeciwnie na- wet, ale... hm... co kraj to obyczaj...

Niedoświadczona młodzież serbska, mieszk- ająca w Paryżu od niedawna widać, wydała gorącą odezwę do ludności... o solidarność w walce z zamaskowanym Niemcem. Bieuni, nie- doświadczeni serbowie! Wszak wam nie prócz piosenki patriotycznej, lub w najlepszym razie... pożyczki dla Austrii francuzi nie dadzą!

Podczas gdy p. Jaures zbiera laury na kongresie socjalistycznym w Turynie, parla- ment francuski dowiódł nam dzisiaj że i bez niego może urządzić skandale, spędzać minist- rów itd. Spokojna zrazu postawa dzisiejszego posiedzenia parlamentu poczęła się gwałtownie zmieniać gdy na ordre du jour we- szła głośna sprawa eksplozji zniszczenia okrętu „Jeny“. Sala z początku pusta poczęła się nagle zapelniać, nerwy w oczekiwaniu wy- jaśnienia katastrofy poczęły się przeżyć, w atmo- sferze czuć było burzę... Minister marynarki p. Thomson w długiemi, lecz pozabawionem wiary w swą wartość, przemówieniu starał się spro- wadzić całą sprawę do wypadku, który musiał się zdarzyć („mal necessair“), przez niedosko- nałość prochu B. substancji organicznej wy- buchającej wskutek starzenia się.

Jak grzmot po tej przemowie spada in- terwencja deputata Delcasse. Z cyframi i da- tami w ręku p. Delcasse dowiódł, że koman- dant „Jeny“ Adigard jessze w roku 1906 czyli na rok przed katastrofą, domagał się natych- miastowej naprawy wentylatorów, skarżył na okropny zar panujący w prochowni, przewidy- wał wprost nieszczęście, wóhając w swym ra- porcie „il faut faire vite! il faut faire vite!“ Ale prośba do ministra musi przeleść przez wiele, wiele rąk... to też we dwa lata po jej wysłaniu t. j. rok po zniszczeniu „Jeny“ od Thomsona przyszła lakoniczna de- pesza: „raport otrzymaliśmy!“

Sala parlamentu drży z oburzenia, wycią- gając pięści w stronę łowcy ministrów. Thom- son drżący wychodzi, co obyłwo do sali urzęd- ników, wioła o dokumenty, faktury... Nie po- maga jeszcze jedna jego krótka tyrmazem mowa, ani dwuznaczne wstawienie się Clemen- ceau: Izba 568 głos. przeziwł i głosuje rezolu- cję Delcasse, ostro pignująca ministra mary- narki i całą winę zrzucającą na niego. Włczo- rem Clemencau otrzymał i zaakceptował dy- misję Thomsona.

Wzburzenie opinii publicznej i nastroj ca- lej prasy wskazuje na zadowolenie z powodu tego ustąpienia. Kto będzie następcą Thomso- na — niewiadomo. Clemencau nie poknął jesz- cze pigułki i rozgląda się wkoło, by nie odebr- ać znowu jakiejś nauczkii... Qui vivra verra!

Ad. Ros.

### Różne.

Posel Stachowicz o sprawie szkolnej w Królestwie. Był posel do drugiej Dumy, Ale- ksander Stachowicz, zamieszka w „Słowie“ znamienny artykuł, w którym dowodzi, że o- świadczenie Głubińskiego w delegacjach au- stryackich za aneksją Bośni i Hercegowiny wywołane było w pewnej mierze przez repre- sje szkolne w Królestwie Polskiem. Represje te zaś, jak i polityka cała biurokracji w Kró- lestwie, stanowią jasną kontradycję w sto- sunku do uchwał zjazdu praskiego. Gdy Polacy otrzymają od Rosji, pisze działacz rosyjski, równouprawnienie na podstawach zasad neo- slawizmu, można mieć nadzieję, że Koło pol- skie w parlamencie austriackim ostatecznie przystąpi do Związku partii słowiańskich i te wówczas będą miały przewagę.

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmię proszę o łaskawe zamieszcze- nie na łamach „Gońca“ następującego spro- towiania:

Autor wstępnego artykułu, w № 286 „Gońca“ p. Benduski wyraził się „co się ty- czy szosy w okolicy Potoka, ludność więcej ją zawdzięczać może rządowi, który choć za jej pieniądze, zwrócił budującemu, jak zwy- czajnemu przedsiębiorcy, kosztu budowy.“

Otóż, jako administrator Potoka Złotego, pod którego głównym kierownictwem wykona- na została budowa szosy od Zarek do Zalesie na przestrzeni 19 wiorst, pozwalam sobie spro- stować informacje p. Benduskiego i oświadczam, że kosztu budowy całkowicie poniósł właściciel Potoka, a rząd nie zwracał ani grosza, ponie- waż o to nie proszono.

Władze gubernialne uznały jedynie za możliwe przyjąć na siebie kosztu konserwacji szosy, uwzględniając odnośne starania.

Z powyższego wynika, że hr. Raczyński, budując pomienioną szosę nie stał na stano- wisku „zwykłego przedsiębiorcy“. Natomiast zgadzam się w zupełności z p. Benduskim, że są to „bajeczki“, że obiecywano ludności wy- budować w Zalesicach fabrykę na 20,000 ro- botników.

Oczywiście bajeczki powstałe nie na grun- cie Potoka, lecz innym; gdyż żaden podobny projekt nie istniał, a zatem nie mogło być o- bietnic.

Dziwić się jednak należy, że autor, nie sprawdzwszy błędnej informacji, puszcza ta- kową w kurs za pośrednictwem prasy, insynu- jąc „Potokowi“, więc właścicielowi, lub zarzą- dowi świadome okłamywanie ludzi.

Gdyby Szanowny autor zasiegnął informacji ze źródła tj. w zarządzie Potoka, był- by się dowiedział, że na obecną chwilę nie ist- nieją żadne projekty fabryczne, natomiast ist- nieje projekt urządzenia uzdrowiska; projekt na tyle poważny, że sporządzają się już koszty- rysy.

Czy rzecz dojdzie do skutku, to będzie o- czywiście zależne od wielu okoliczności, ale faktycznie istnieje i prawdopodobnie na tem tle powstały owe „bajeczki“.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i powa- zania.

B. Dzierzbicki.

Administrator dóbr „Potok Złoty“.

## Z Blizkiego Wschodu.

W zawiłkiej i groźnej dla pokoju euro- pejskiego sprawie bałkańskiej nastąpił nagle zwrot na lepsze. W sobotę jesszcze zdawała się wojna być nieunikniona. Bułgaria poplega- nie kończyła swoje zbrojenia, a w Konstanty- nopolu na wiadomość o tym, wydano rozkaz ogólnej mobilizacji. Tymczasem dziś już nie- bezpieczeństwo wojny między Bułgarią a Tur-

cją minęło. Z jednej i z drugiej strony oka- zują się zapewnienia pokojowe. Turcja mobi- lizację cofnęła, i już nawiązano nawet między Sofją a Konstantynopolem bezpośrednie roko- wania. Równocześnie donoszą, że i Austria stara się wszelkimi siłami zawrzeć z Turcją ugodę i że w tym celu toczą się już także bez- pośrednie pertraktacje.

Pisaliśmy, że takie załatwienie sprawy byłoby dla dyplomacji niemieckiej najlepszą drogą wyjścia z przykrej sytuacji, w której po jednej stronie stoi sprzymierzona Austria, po drugiej zaprzyjaźniona Turcja. Wyraziliśmy też przypuszczenie, że akcją tę ugodową zaini- cjowano w Berlinie. Tymczasem wykazuje się, że i w tym wypadku Francja Niemcy ubiegła. Francja podjęła się roli pośrednika między Bułgarią a Turcją i dzięki zabiegom ratynowa- nego ambasadora francuskiego w Konstantyno- polu Constansa, oraz pełnomocnika francuskie- go w Sofji Paléologue udało się obydwu pań- stwa skłonić do ustępstw. A również nie ulega kwestji, że i w rokowaniach austro- tureckich wpływy francuskie poważną odgry- wają rolę.

Sytuacja się więc wyjaśnia. Konferencja może istotnie nie będzie potrzebna, poszczegól- ne państwa uregulują kwestje sporne między sobą. Ale takie rozwiązanie trudności nie będzie zastęga dyplomacji niemieckiej, któ- ra nieudolność swoją znowu okazała w całej pełni. Podczas gdy rząd berliński trwa nadal w swej bezradności, zdążył już król Edward wysłać do cesarza Franciszka Józefa „pojedna- cze pismo odrębne, które może naprzeczo stosunki między Anglią i Austrią naprawić. Tak pżądana ze słowiańskiego punktu widze- nia możliwość zbliżenia się Austrii do państw zachodnich nie jest, wcale wykluczona.

Niespodzianki mogą zajść tylko jesszcze na granicy austro-serbskiej oraz czarnogórskiej. Tam sytuacja jesszcze zawsze jest bardzo na- przężona. Ruch antyaustriacki w Serbji i Czarnogórze przybiera wprost niepokojące rozmiar- y. Lada zajście na granicą może przekreślić wszelkie rachuby dyplomatów i wzniecić woj- nę, której następstw nie możnaby dzisiaj wcale przewidzieć.

# Telegramy.

### Obrobowanie cerkwi.

Stawropol 22 TAP. We wsi Kurhulka o- grabiona została cerkiew przyzem zabito 4 stróżów, obrazy porąbano utensyja kościelna zabrano i 130 rb.

### Sprawa bałkańska.

Wiedeń. „Seichspost“ donosi, że serbska rada ministrów odrzuciła bezwzględnie poko- jowe zamiary króla. Ministerjum wojny pracu- je gorączkowo, ażeby postawić armję serbską na stopie wojennej.

Wiedeń. Austriackie monitory dunajskie są naprzeciwko Belgradu.

Rzym. Kupcy włoscy posłali do Turcji a- gentów handlowych w celu pozyskania ryn- ku zbytu w czasie bojkota austriackich wy- robów.

Sofja Pertraktacje bułgarsko-tureckie po- stępują pomyślnie.

Belgrad. Uniwersytet belgradzki ma ro- zesłać do wszystkich uniwersytetów materiał w celu historycznego udowodnienia praw Ser- bji do Bośni.

Belgrad. Książę Jerzy oświadczył publi- czenie, że wojna z Austrią jest nieunikniona, jeżeli minister Miłownowicz powróci do Bel- gradu z podróży do stolic europejskich bez kompensat dla Serbji.

### Zatarg chińsko-japoński

Peking 22 wł. Po zbadaniu zajścia pod Kantao (w półn. Korei), gdzie przyszło do krwawego starcia pomiędzy wojskiem chińskim zażądały Chiny od Japonji odszkodowania i u- karania winnych...

### Nota francusko-hiszpańska w sprawie marokańskiej.

Paryż 22 wł. Wręczona mocarstwom nota hiszpańsko-francuska w sprawie marokań- skiej posiada według doniesienia agencji Ha- vasa formę projektu pisma, które w imieniu wszystkich zaangażowanych w sprawie maro- kańskiej mocarstw wręczona ma być Mulej Ha- fidowi.

### Zwołanie konwentu seniorów

Berlin 22 wł. Marszałek Parlamentu zwoła konwent seniorów na dzień 5 listopada, celem ułożenia porządku obrad.

# Rozkład jazdy pociągów na kolei W. Wiedeńskiej.

| W stronę Sosnowca i Granicy. |                      |            |        |          | W stronę Warszawy. |    |                   |            |        |          |              |
|------------------------------|----------------------|------------|--------|----------|--------------------|----|-------------------|------------|--------|----------|--------------|
| Nr                           | Pociągi              | Przychodzą | Postój | Odchodzą | Czas               | Nr | Pociągi           | Przychodzą | Postój | Odchodzą | Czas         |
| 19                           | Osobowy              | 6.39       | 12     | 6.51     | rano               | 18 | Osobowy           | 6.34       | 8      | 6.42     | wieczorem    |
| 9                            | Pocztowy             | 11.37      | 10     | 11.47    | przed połud.       | 2  | Kurjerski         | 2.44       | 8      | 2.52     | w nocy       |
| 15                           | Osobowy              | 2.37       | 8      | 2.45     | po połud.          | 38 | Osobowy           | 9.13       | 12     | 9.25     | wieczorem    |
| 17                           | "                    | 5.41       | 12     | 5.53     | "                  | 20 | "                 | 1.52       | 10     | 2.02     | w nocy       |
| 5                            | Pośpieszny           | 7.20       | 6      | 7.26     | wieczorem          | 56 | Mieszany          | 12.09      | 15     | 12.24    | "            |
| 87                           | Osobowy              | 9.00       | 10     | 9.10     | "                  | 40 | Osobowy           | —          | —      | 5.25     | nad ranem    |
| 39                           | "                    | 12.00      | —      | —        | w nocy             | 6  | Pośpieszny        | 9.42       | 8      | 9.50     | rano         |
| 55                           | Mieszany             | 9.04       | 18     | 9.22     | rano               | 16 | Osobowy           | 11.18      | 12     | 11.30    | przed połud. |
| 1                            | Kurjerski            | 4.16       | 8      | 4.24     | nad ranem          | 10 | Pocztowy          | 8.36       | 10     | 3.46     | po połud.    |
| 69                           | IV klasa do Sosnowca | —          | —      | 4.00     | po połud.          | 70 | IV kl. z Sosnowca | 8.45       | —      | —        | rano.        |

## na kolei Herbskiej.

Z Częstochowy do Herbów, odchodzi: o 7.30 r., 9.30, rano, 12.30, 3.30, 6.30 po połud. oraz w święta o 2.30 po popoł. w razie potrzeby.  
 Z Herbów do Częstochowy, odchodzi: o 7.56 r., 10.06 r., 1.06, 5.06 po połud., 8.24 wieczorem, oraz w święta o 6.18 wieczorem.  
 Z Częstochowy do Hantki, odchodzi: o 7.30 r., 2.00, 5.32 po południu, oraz w święta o 11.30 przed połud.  
 Z Hantki do Częstochowy, odchodzi: o 8.12 r., 12.05 w połud., 4.05 popołud. i 6.05 wieczór oraz w święta o 2.30 po połud.  
 Z Częstochowy do Białowni, odchodzi o 7.30 rano, 6.30 wiecz. — Z Białowni do Częstochowy, odchodzi o 7.54 rano, 7.17 po połud.  
**Uwaga.** W dniu świąteczne pociągi po południu do Białowni i z powrotem nie są uruchomiane.

### Popierajcie przemysł krajowy Żądajcie **Stalówek**

fabryki **K. WASILEWSKI i S-ka**  
 w Warszawie, Chłodna 29, Telefon 17—91.  
**Przedstawiciel** na Zagłębie i Częstochowę  
 1837 D. Majewski Inżynier, Sosnowiec ul. Czysza № 9. 12—4

### Biurowo pośrednictwa i zleceń „RENOMETR”

w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.  
 Telefonu Nr. 188.

Przy najrozsądniejszym pośrednictwie i warunkach najdogodniejszych załatwia i przeprowadza: sprzedaż, zamiany, dzierżawy, parcelacje majątków ziemskich oraz sprzedaż nieruchomości miejskich, wili, zakładów przemysłowych, tak w Królestwie, jak Litwie, Rosji i zagranicą. Tamże lokata kapitałów.

### NOWOOTWORZONA FABRYKA SZKŁA

**A. Leo S. Szczypior i S-ka**

w Częstochowie, ul. Ciemna № 114.

Poleca swoje wyroby.

Skład zaopatrzony.

1383—10—2

### Wate, wałki i kit

do **OKIEN**

POLECA

SKŁAD APTECZNY

**Wacława ORZEŁ**

w Częstochowie, III Aleja № 48.

Zginął paszport wydany gminą Buków gub. Warszawskiej, na imię Aleksandra Adamowskiego. Złożyć w Redakcji. 1421

Poszukuje się pokoju umeblowanego suchoego na parterze lub 1-mu piętrze dla pojedynczej osoby z usługą. Oferty w Redakcji Gońca pod liter. H. M. 1420-1-1

### St. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)

**Skład Win**

**DELIKATESÓW**

i towarów kolonialnych

ogz. od 1878 r.

TELEFON 189

Poleca świeżo otrzymane towary:

**Kawior Astrachański bez soli**

Łosoś, Sigi i t. p. ryby wędzone. Sardynki, Auchovis, Kilki, Marynaty z ryb, Homary, Śledzie królewskie, Sery: Roquefort, Brie, Ziemy, Camombert, Szawajcarski, Litewski i inne. Owoce, Wędliny Litowskie, Konserwy z jarzyn, Buljon, Maggi wyborną przyprawę do sup i sosów oraz **OGÓRKI NIEŻYŃSKIE** w baryłkach po kopie.

### IMPORT

**WIN**

**Węgierskich**

i

**Francuskich.**

Stylny drzewka owocowe 200,000. Cena 50—75 kop. Drzewa ozdobne 100,000. Truskawki, agresty, maliny, porzeczki, brzoźwinie, morele. Kwiaty doniczkowe wieloletnie, cebulkowe, grunlowe, nowości halinowskie: mietczyki 150,000. Szyne bzy. Bokliki, wieniec, dekoracje. Plany parków, ogrodów, klientom bezpłatnie. Katalog opis Halinowa bezpłatnie. Firma egzystuje 40 lat.

Poleca Szkolna 20.

Ogrodnictwo Władysława Zawady „Halinów” Częstochowa

### SKŁAD SUKNA i KORTÓW Zygmunta GOLDMAN

0000—10—1 II Aleja № 20 w oficyinie

poleca na sezon jesienny i zimowy: wybór pięknych materiałów na ubrania i palta z pierwszorzędnych fabryk krajowych i angielskich.  
**Ceny nader umiarkowane.**



FRANCUZKI POPULARNY SROBEK przeciw **CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI**

Doza: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem. Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

### Orzechy włoskie owocujące

20—50 ctm. grube od 2 rub. S. Szczeciński, Jasnogórska 38. 1378 10—3

### Kapusta „Sława Halinowa”

do kwaszenia zimowego, słynna z dobroci, pud 40 kop. Na beczkę potrzeba 6—8 pudów. „Halinów” Szkolna № 20.

Student uniwersytetu, przygotowuje na świadectwa i maturę. III Aleja № 71 miesz. 3, Pawłowicz. 1406—5—2

**Pokój do wynajęcia.** Teatralna 38 n. 8. 1422—4—1

**Fisharmonje** kupię w dobrym stanie, ostatecznie fortepian krótki. Hotel Kaliski, Nr. 9 pokoju, zastąd do 11 rano. 1414 2—2

**Sklep** potrzebny w Alei I lub II, każdej chwili może być wynajęty. Hotel Kaliski Nr. 9 pokoju, zastąd do 11 rano. 1413 2—2

Do człowieka pojedynczego potrzebną jest osoba starsza, znająca się doskonale na kuchni, praniu i prasowaniu. Pensja siedem rubli. Oferty Dąbrowa L. Borysko.

**Do wynajęcia** sala w „Tivoli” na odczyty, zebrania wieczorki i t. p. Wiadomość w zakładzie gimnastycznym p. St. Kifera. 1280 12—5

**Potrzebna** pianistka lub pianista. Oferty skrzynka pocztowa 48.

Potrzebny zecer oferty do drukarni F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

### ROWERY



z oryginalnych części francuskich najtaniej. **T. KURASIEWICZ** Częstochowa.

Kupię maszynę do kopjowania ze stolikiem w dobrym stanie. Wiadomość w Redakcji.

**POŹCZOCHY.** Pracownia pożyczek i nadrabianie. Tanie bo w prywatnym mieszkaniu, Aleja II № 31 K. Kluszczynski.

**Zakład** stolarsko-rzeźbiarski Aleja Ica Nr. 12 Adama Świążego, przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres stolarstwa, oraz sprzedaż mebli. 1412—33—1

Od 1. Roku mieszkanie 2 pokoje z kuchnią tanio do wynajęcia, może być stajnia, góra na pasze, stopa i wozownia przy ulicy Nowej № 46. 1239—12—5